

# PRZYSZŁOŚĆ STUDIÓW FARMACEUTYCZNYCH W RAMACH EUROPEJSKIEGO OBSZARU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

*prof. dr farm. Benito del Castillo GARCIA*

*Po przeanalizowaniu obecnej sytuacji studiów farmaceutycznych w Hiszpanii i reszcie Europy autor publikacji, dziekan Wydziału Farmaceutycznego UMC w Madrycie, przewodniczący wielu międzynarodowych stowarzyszeń farmaceutycznych, takich jak Europejskie Stowarzyszenie Wydziałów Farmacji (EAFP), Hiszpańsko-Amerykańska Konferencja Wydziałów Farmacji (COHIFFA) czy też Sekcja Akademicka Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej (FIP), członek Rady Naukowej „Czasopisma Aptekarskiego”, zastanawia się, jakie znaczenie mogą one mieć w przyszłości w zmieniającym się społeczeństwie, w którym wiedza osiąga coraz większą wartość ekonomiczną. Przyszłość jest uwarunkowana potrzebami społecznymi oraz usługami, których społeczeństwo będzie wymagać od farmacji. Te dwa czynniki będą miały decydujący wpływ na model farmaceutyczny, który w końcu zapanuje w całej Europie.*

Zawód farmaceuty w zależności od okoliczności i kraju można wykonywać na wiele sposobów, przede wszystkim w aptece jako wykwalifikowana jej kadra. Trzeba przy tym pamiętać, że w aptekach są zatrudnieni także pracownicy niewykwalifikowani, dawni pomocnicy aptekarza przyuczani do zawodu u boku mistrza – aptekarza lub farmaceuty, oraz technicy farmacji, którzy z różnym stopniem przygotowania zawodowego pojawili się w Hiszpanii dzięki uprzywilejowaniu w tym kraju kształcenia zawodowego.

Podobnie jest w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Nietypowa pod tym względem była jedynie Szwecja, gdzie na uniwersytecie wydawano dwa rodzaje dyplomów: pierwszy po 3 latach kształcenia, uprawniający między innymi do odczytywania recept, drugi natomiast po 5 latach, który uprawniał nie tylko do odczytywania i realizowania recept, ale także do wszystkich czyn-

ności, które w cywilizowanych krajach może wykonywać wyłącznie farmaceuta.

## OBCENA SYTUACJA

Wykształcenie hiszpańskich farmaceutów nigdy nie różniło się zbyt od wykształcenia ich europejskich kolegów, przede wszystkim tam, gdzie obowiązuje latynoski lub śródziemnomorski model farmaceuty. Jest on wprowadzany stopniowo również w Ameryce Łacińskiej, zarówno jeśli chodzi o czas trwania studiów magisterskich (5 lat) jak i o treści programowe. Program ten zakłada solidne wykształcenie w zakresie nauk fizycznych i chemicznych, biologicznych i społecznych na pierwszych latach, aby następnie wprowadzenie przedmiotów zawodowych. W ramach niektórych z nich można uzyskać przeddyplomową specjalizację. Przeprowadzane są również obowiązkowe staże zawodowe w aptekach

*Wykształcenie hiszpańskich farmaceutów nigdy nie różniło się zbyt od wykształcenia ich europejskich kolegów, przede wszystkim tam, gdzie obowiązuje latynoski lub śródziemnomorski model farmaceuty.*



Na zdj. od lewej: prof. dr Benito del Castillo Garcia – dziekan Wydziału Farmaceutycznego UCM w Madrycie, współprzewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji, prof. dr hab. Edmund Grześkowiak – dziekan Wydziału Farmaceutycznego UM w Poznaniu, przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji i prof. dr hab. Maciej Pawłowski – pełnomocnik Rektora UJ w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczący obrad I sesji Konferencji, członek Komitetu Naukowego podczas obrad 11. Konferencji Naukowo-Edukacyjnej „Czasopisma Aptekarskiego”

➤ *W kontekście światowej globalizacji i przyspieszonego rozwoju telekomunikacji konieczne jest, by uczelnie stwarzały nowe wzorce relacji i współpracy między jednostkami i narodami.*

ogólnodostępnych lub szpitalnych. Takie wykształcenie może być dobrowolnie uzupełnione odbyciem praktyk w przemyśle, kursami podyplomowymi oraz specjalizacją szpitalną lub pozaszpitalną. Szczególną rangę posiadają studia doktoranckie, zwłaszcza obecnie, gdy pojawia się wiele kierunków studiów podyplomowych (tzw. master lub „mistrzowskich” – jak mawia się w Meksyku).

Taki schemat nauczania osiągnięto w Hiszpanii dzięki połączeniu wiekowej tradycji zawodu farmaceuty z koniecznością dostosowania kolejnych programów nauczania do postępu nauki i potrzeb społeczeństwa.

Przystąpienie Hiszpanii do Unii Europejskiej (dawnej EWG) w 1986 roku oznaczało,

że studia farmaceutyczne, tak jak inne studia medyczne oraz na architekturze, podlegają dyrektywom wspólnotowym. Dyrektywa 85/432 i inne dotyczące farmacji ustalały dla pięcioletnich studiów magisterskich przede wszystkim minimum 14 przedmiotów nauczania, co studia hiszpańskie spełniały z nadwyżką, oraz sześciomiesięczne praktyki zawodowe w wymiarze pełnego etatu, które należało dopiero wprowadzić. W rzeczywistości więc, oprócz praktyk zawodowych, których wprowadzenie wymagało sporego wysiłku, cała reszta to była tylko raczej zmiana formy niż treści.

Obecnie w Hiszpanii jesteśmy bardziej papiescy od papieża. Nakazy europejskie obligują nas znowu do zmiany programów nauczania, a przede wszystkim mechanizmów nauczania w ramach planu konwergencji europejskich studiów wyższych. Głównym celem jest ułatwienie mobilności kadry naukowej i studentów w UE oraz zapewnienie pełnej uznawalności i automatycznej homologacji hiszpańskich dyplomów w Europie. Być może nie na miejscu jest przypomnienie, że Anglicy nadal jeżdżą lewą stroną, a piloci Iberii prawie zawsze podają wysokość lotu w stopach.

Modyfikacja obecnej formy nauczania na farmacji oznacza zmniejszenie liczby wykładów i zwiększenie ilości zajęć indywidualnych, praktyk i seminariów. Chodzi o włączenie studentów w nauczanie, o ich aktywne uczestnictwo poprzez pracę w małych grupach. Należy jednak utrzymać obecny poziom nauczania, gdyż w przeciwnym razie popadniemy w kształcenie zbyt praktyczne, niemające poparcia w wiedzy studentów.

Trzeba wprowadzić do nauczania nowe technologie i metody dydaktyczne, a także przezwyciężyć niechęć wielu wykładowców. Oczywiście niezbędne są środki do tego: więcej laboratoriów i małych sal, więcej czytelników, w bibliotekach więcej książek, czasopism, materiałów audiowizualnych itp.

Ważnym narzędziem określającym ilość czasu przeznaczanego na przekazywanie wiedzy jest system punktów ECTS. Określa on nie tylko liczbę godzin zajęć, w których

uczestniczą studenci i wykładowca, lecz także czas potrzebny na naukę oraz przygotowanie do zajęć itp.

Komitet Doradczy Komisji Europejskiej ds. Szkolenia Farmaceutycznego zalecił jakiś czas temu wprowadzenie kształcenia ustawicznego farmaceutów. Nie trzeba chyba pokreślać, jak ważne jest, by fachowcy aktualizowali swoją wiedzę, należy więc zapewnić im odpowiednie kursy. Jest to konieczne ze względu na szybki postęp nauk medycznych. Jak mawiał aptekarz Hilarion, bohater hiszpańskiej operetki: „Nauka pędzi, że aż strach...”

Międzynarodowa Federacja Farmaceutyczna (FIP), Grupa Farmaceutyczna UE (PGEU) oraz Europejskie Stowarzyszenie Wydziałów Farmacji (EAFP) zalecają włączenie opieki farmaceutycznej do programu nauczania. Nie jest to nic nowego, bo przecież w aptekach ogólnodostępnych zawsze wyjaśniano wątpliwości dotyczące sposobu przyjmowania leków oraz zachodzących między nimi interakcji, a także doradzano w sprawach zdrowia publicznego, odżywiania, higieny etc. Obecnie opieka farmaceutyczna jest doktryną uniwersytecką.

Jeśli chodzi o realizowanie praktyk zawodowych, to uważam, że należałoby rozszerzyć wachlarz ich możliwości o inne zakresy działalności zawodowej, takie jak analiza kliniczna, przemysł spożywczy i farmaceutyczny etc. Wszystkie przedstawione tu myśli są zgodne z dokumentami z Coimbrzy, Laguny, Malty i Tartu, przyjętymi przez EAFP.

Schemat rozwoju i działalności instytucji europejskich opracowano w latach pięćdziesiątych, gdy EWG liczyła zaledwie 6 członków. Od tamtej pory UE powiększyła się wielokrotnie. Obecnie liczy 27 państw członkowskich. Dnia 1 maja 2004 roku przystąpiło do niej 10 państw, a w roku 2007 kolejne dwa. Jako kierownik dwóch projektów współpracy dotyczących leków oraz wyrobów medycznych i produktów biobójczych osobiście obserwowałem integrację Polski – był to wzorowy i wspaniały proces. Europa jest dobrym przykładem przewycięzania



© Małgorzata Klimiuk

Prof. dr Benito del Castillo Garcia w rozmowie z polskimi studentami w przerwie obrad Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Edukacyjnej „Czasopisma Aptekarskiego”

nacjonalizmów, poszukiwania pokoju, rozwoju gospodarczego i solidarności, opartym na poszanowaniu godności i praw człowieka.

Niedawno, wraz z Dyrektywą 2005/36/WE, wprowadzono nową strategię dotyczącą uznawania dyplomów wszystkich zawodów służby zdrowia: medycyny, farmacji, weterynarii, stomatologii, pielęgniarstwa, a także architektury. Celem było usprawnienie reformy systemu uznawania kwalifikacji zawodowych dla stworzenia jednolitego systemu prawnego, większa liberalizacja świadczenia usług, ułatwienie uznawania kwalifikacji oraz uproszczenie procedur administracyjnych i aktualizacyjnych.

Wprowadzono także normy postępowania w celu ułatwienia przeniesienia oraz przejrzystości kwalifikacji i kompetencji. Wśród nich należy wymienić suplement do dyplomu oraz suplement do dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, europejski system transferu punktów (ECTS), uznawanie okresu studiów zagranicznych oraz europejski model *curriculum* zawodowego. Wynikiem tego jest nakładanie się działań o różnym charakterze politycznym i prawnym.

W kontekście światowej globalizacji i przyspieszonego rozwoju telekomunikacji, jaki

***Należy jasno ustalić potrzeby społeczne oraz wymagane typy usług farmaceutycznych, gdyż istnieje między nimi bezpośrednia zależność.***

▶ przeżywamy, konieczne jest, aby uczelnie stwarzały nowe wzorce relacji i współpracy między jednostkami i narodami, które będą przedkładać bogactwo duszy ludzkiej, dobro najlepiej strzeżone przez uniwersytety, nad korzyści ekonomiczne.

Institucje szkolnictwa wyższego poddawane są naciskom, pojawiają się żądania zmian, szczególnie gdy w obecnym systemie społecznym wiedza posiada ogromną wartość ekonomiczną. Od uczelni wymaga się, aby programy nauczania, prowadzone badania naukowe i stosowane technologie były nowatorskie i aby przyczyniały się do przyspieszenia rozwoju nauki. Wszystko to musi być jednak niekwestionowaną kompetencją wyższych uczelni.

Być może powstaje problem, gdyż środki przeznaczone na uczelnie nie zawsze odpowiadają wymaganiom, dlatego też władze uniwersyteckie muszą dbać o ich rozsądny podział w celu utrzymania równowagi wewnętrznej i zewnętrznej.

## PRZEWIDZIEĆ PRZYSZŁOŚĆ

Istotną kwestią dla uczelni oraz samych farmaceutów powinno być przeanalizowanie kierunku rozwoju obszaru działalności farmaceutycznej i roli farmaceutów w XXI wieku. W tym kontekście konieczne jest wyodrębnienie grup przedmiotów, które muszą znaleźć się w programie nauczania oraz ocena schematów nauczania/uczenia się.

### Dokument z Coimbrzy

Państwowe i prywatne hiszpańskie i portugalskie wydziały farmacji na zgromadzeniu w Coimbrze 27 i 28 lutego 2004 roku ustaliły stanowisko dotyczące nauczania na studiach farmaceutycznych. W spotkaniu brali również udział przedstawiciele Naczelnej Rady Hiszpańskiego Stowarzyszenia Farmaceutów oraz Portugalskiego Stowarzyszenia Farmaceutów. Punktem wyjścia były 3 założenia:

1. Uniwersytecki charakter studiów farmaceutycznych, tak jak zostało to uznane w Dyrektywie 85/432/EWG i kolejnych oraz w ostatnich projektach Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 roku dotyczących uznawania kwalifikacji zawodowych;
2. Stanowisko Rady Rektorów Uniwersytetów Portugalskich (CRUP) z 17 kwietnia 2001r., zalecenia portugalskiej Krajowej Rady ds. Oceny Szkolnictwa Wyższego (CNAVES) z 14 lutego 2002 roku oraz porozumienie nr 2/2003 z 10 lipca 2003 roku portugalskiej Krajowej Rady Edukacji (CNE);
3. Stanowisko Hiszpańskiej Krajowej Konferencji Dziekanów Wydziałów Farmacji wyrażone w dokumencie ogłoszonym 24 lutego 2004 roku.

W oparciu o te założenia postanowiono przedstawić do zatwierdzenia Europejskiemu Stowarzyszeniu Wydziałów Farmacji (EAFP), a także innym europejskim jednostkom szkolnictwa wyższego

stanowisko znane jako „Dokument z Coimbrzy”, składający się z pięciu następujących punktów:

1. Kształcenie uniwersyteckie magistra farmacji jest oparte na solidnych podstawach wiedzy naukowo-technicznej i z zakresu nauk medycznych, ze szczególnym naciskiem na wszystkie aspekty dotyczące leków, urządzeń medycznych i wyrobów medycznych w różnych obszarach ich zastosowania.
2. Minimalny czas trwania studiów farmaceutycznych powinien wynosić 5 lat akademickich, zgodnie z Dyrektywą 85/432/EWG i obecną sytuacją w Hiszpanii i Portugalii.
3. Konieczne jest rozpatrzenie zaleceń Europejskiego Komitetu Doradczego ds. Kształcenia Farmaceutycznego odnoszących się do ciągłego aktualizowania wiedzy przez farmaceutów.
4. Rozważone zostaną zalecenia Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej (FIP), Grupy Farmaceutycznej Unii Europejskiej (PGEU) oraz EAFP dotyczące włączenia opieki farmaceutycznej do programu studiów z farmacji.
5. Oprócz przewidzianych w Dyrektywie 85/432/EWG staży lub praktyk zawodowych w aptekach ogólnodostępnych lub szpitalnych należałoby wziąć pod uwagę możliwość rozszerzenia ich odbywania na inne obszary działalności farmaceutycznej.

Na wydziałach farmacji dyskutowane są tematy tak kontrowersyjne, a zarazem powiązane ze sobą, jak opłaty za studia, liczba studentów i wykładowców, ilość pomieszczeń, wyposażenie laboratoriów; nauczanie poprzez rozwiązywanie problemów, włączenie programów komputerowych do samodzielnego uczenia, zastosowanie nowych technologii telekomunikacyjnych i przetwarzania danych, odpowiednie prowadzenie praktyk zawodowych itd. Wszystko to w celu zapewnienia studentom odpowiedniego przygotowania do wykonywania zawodu oraz minimum środków do prowadzenia badań naukowych i skutecznego kształcenia ustawicznego. **Ortega y Gasset** opisał jasno trzy misje uniwersytetu: przekazywanie wiedzy i kultury, prowadzenie badań i kształcenie fachowców. Jeżeli skupimy się tylko na tej ostatniej kwestii, to nie będziemy uczelnią, lecz szkołą zawodową.

Globalizację opisano jako „nasilający się proces łączenia kapitału, technologii i informacji ponad granicami państwowymi w sposób ułatwiający tworzenie coraz bardziej zintegrowanego rynku światowego. Bezpośrednią tego konsekwencją jest gospodarcze współzawodnictwo coraz większej grupy państw”. Ten fenomen pociągał za sobą konieczność zaakceptowania przez kraje podpisujące polityczne i gospodarcze umowy państwowe wspólnych założeń niezbędnych do zachowania dostatku społecznego. Prawie zawsze umowy te dawały początek wspólnej polityce, strategiom i normom mającym niekorzystny wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy tych społeczeństw.

W farmacji, tak jak w innych dziedzinach, wykonywanie zawodu i kształcenie fachowców podlega zmianom. Wiele z nich jest wynikiem przemysłów i analiz grup osób, których celem bynajmniej nie jest wyposażenie społeczeństwa w ekspertów w dziedzinie leków o większym znaczeniu i zaangażowaniu społecznym.

Mamy świadomość, że instytucje szkolnictwa wyższego mogą wspierać, ponad interesami ekonomicznymi lub zawodowymi, działania skierowane na rozwiązywanie problemów powstających w wyniku wolnego prze-

mieszczania się fachowców pomiędzy różnymi blokami ekonomicznymi. Nie przypadkiem w różnych miejscach na świecie powstały grupy proponujące ujednoczenie programów nauczania w zakresie farmacji oraz nowe spojrzenie na rozwój procesu nauczania – uczenie się i programy kształcenia ustawicznego gwarantujące aktualizację wiedzy fachowców.

Trzeba przyznać, że to wydziały farmacji są odpowiedzialne za jakość wykształcenia farmaceutów dawanych społeczeństwu. Tak więc należy jasno ustalić potrzeby społeczne oraz wymagane typy usług farmaceutycznych, gdyż istnieje między nimi bezpośrednia zależność. Z drugiej strony sam zawód musi szukać luk czy też obszarów, w których może oferować swoje usługi i w ten sposób być użytecznym dla społeczeństwa. Wydziały farmacji będą musiały przyjąć na siebie trudny obowiązek opracowania polityki edukacyjnej mającej na celu kształcenie przyszłych fachowców. Trzeba patrzeć w przyszłość, a nie tkwić w teraźniejszości.

Konieczna jest też konfrontacja społeczeństwa, zawodu i wydziałów farmaceutycznych. Aby to osiągnąć, wymagane jest silne przywództwo oraz zaangażowanie. Wydziały farmaceutyczne muszą być świadome odpowiedzialności społecznej. Władze uczelni powinny współpracować z politykami, oferując naukowe komisjom, grupom roboczym lub specjalizacyjnym doradztwo w najważniejszych obszarach działań farmaceutycznych.

Na wstępie należy ustalić liczbę farmaceutów, studentów farmacji oraz wydziałów farmacji potrzebnych w danym kraju w oparciu o istniejące i wzmagające się procesy umiędzynarodowienia oraz globalizacji. Trzeba wziąć pod uwagę wszystkie procedury uznawania wykształcenia oraz aktualizacji wiedzy fachowców, w naszym przypadku podlegające europejskiej dyrektywie. Wspomnę tylko, że na tablicach ogłoszeń na uczelniach oraz w internecie znajduje się wiele ofert pracy w UE dla młodych farmaceutów hiszpańskich, gdyż są oni dobrze wykształceni.

*Konieczna jest też konfrontacja społeczeństwa, zawodu i wydziałów farmaceutycznych. Aby to osiągnąć, wymagane jest silne przywództwo oraz zaangażowanie. Wydziały farmaceutyczne muszą być świadome odpowiedzialności społecznej.*



Pod koniec lat sześćdziesiątych wraz z farmacją kliniczną pojawiły się: opieka farmaceutyczna, racjonalne stosowanie leków, podstawowa opieka zdrowotna, etc. W celu uzupełnienia klasycznego programu kształcenia w kierunku farmacji aptecznej, szpitalnej, przemysłu farmaceutycznego czy dystrybucji leków wprowadzono także inne kierunki, takie jak żywienie, analiza kliniczna, administracja etc. Pojawiła się możliwość rozwoju dla fachowców w dziedzinie farmacji, aby mogli oni odpowiedzieć na oczekiwania społeczne, mając w perspektywie uznanie społeczne i ekonomiczne.

Moim zdaniem farmaceuci mogą wypełnić luki kadrowe w ubezpieczeniach zdrowotnych, informatyzacji farmaceutycznej, telefarmacji oraz farmacji weterynaryjnej, a także uzyskać specjalizacje w lekach stosowanych w geriatrici, chorobach sercowo-naczyniowych, cukrzycy, nowotworach, astmie,

neurologii i innych. Na szczególną uwagę zasługują też wyroby medyczne oraz środki biobójcze etc.

## EUROPEJSKI MODEL FARMACJI

Farmacja musi odpowiadać na potrzeby społeczeństwa, poszukiwać obszarów obecnie nieobjętych jej działaniem, przewidywać potrzeby rynku wynikające z prowadzonej przez państwo polityki społecznej. Wiadomo, że zajęcie tych obszarów nie będzie spontaniczne i trzeba będzie powiązać skuteczną władzę akademicką z potrzebami społecznymi.

Na wydziałach farmaceutycznych istnieje ogromna różnorodność opinii o tym, jaka powinna być farmacja, w jaki sposób kształcić wysokiej klasy fachowców, jak prowadzić badania naukowe oraz jaki kierunek nadać naszej pracy, aby była owocna dla społeczeństwa.

### Dokument z Laguny

Europejskie Stowarzyszenie Wydziałów Farmacji (EAFP) na spotkaniu w La Laguna (Tenerfa) w dniach 11-13 marca 2004 roku przyjęło stanowisko w sprawie nauczania na studiach farmaceutycznych. Przedstawiciele EAFP wyszli z następujących założeń:

- uniwersytecki charakter farmacji i nauk farmaceutycznych, jak to zostało ujęte w Dyrektywie 85/432/EWG i kolejnych oraz w ostatnich projektach Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 roku dotyczących uznawania kwalifikacji zawodowych;
- konieczność promowania mobilności zawodowej studentów i kadry naukowej oraz wzmożenie współpracy między wydziałami farmacji.

Na podstawie tych założeń przyjęto punkty stanowiące tzw. Dokument z La Laguny:

1. Dyplomy i tytuły z zakresu farmacji wymienione w Dyrektywach 85/433/EWG, 85/584/EWG oraz 90/658/EWG oparte są na solidnych podstawach multidyscyplinarnej wiedzy naukowo-technicznej oraz z zakresu nauk przyrodniczych i medycznych, ze szczególnym naciskiem na wszystkie aspekty dotyczące leków,

urządzeń medycznych oraz wyrobów medycznych w różnych obszarach ich zastosowania.

2. Czas trwania studiów konieczny do otrzymania tytułu powinien odpowiadać co najmniej 300 punktom ECTS (5 lat akademickich), zgodnie z Dyrektywą 85/432/EWG i obecną sytuacją w większości krajów członkowskich UE.
3. Należy przeanalizować zalecenia Europejskiego Komitetu Doradczego ds. Kształcenia Farmaceutycznego dotyczące kształcenia ustawicznego oraz aktualizowania wiedzy farmaceutów.
4. Należy wziąć pod uwagę zalecenia Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej (FIP), Grupy Farmaceutycznej Unii Europejskiej (PGEU) oraz EAFP dotyczące włączenia przedmiotu „opieka farmaceutyczna” do programu studiów farmaceutycznych.
5. Oprócz okresu praktyk zawodowych w aptece ogólnodostępnej i szpitalnej, jak to ujęto w Dyrektywie 85/432/EWG, należy rozważyć możliwość ich odbywania w innych obszarach działalności farmaceutycznej (np. w przemyśle farmaceutycznym).

czeństwa. Społeczeństwo między innymi za to płaci wykładowcom uniwersyteckim.

Należy pamiętać, że farmaceuta jest potrzebny, ustalić jasno jego wkład w pokrywanie potrzeb społecznych, określić wartość tych usług oraz to, czy my podatnicy jesteśmy gotowi za nie zapłacić.

Z różnych względów, czasem oczywistych a czasem nieznanych, farmaceuci często nie byli w pełni wykorzystywani. Niekiedy powodem były restrykcyjne przepisy, brak przedstawienia społeczeństwu wartości zawodu farmaceuty, konkurencja ze strony zawodów pokrewnych, zła promocja czy też brak odpowiedniego kierownictwa. Byli także sławni farmaceuci, którzy ukrywali swoje pochodzenie.

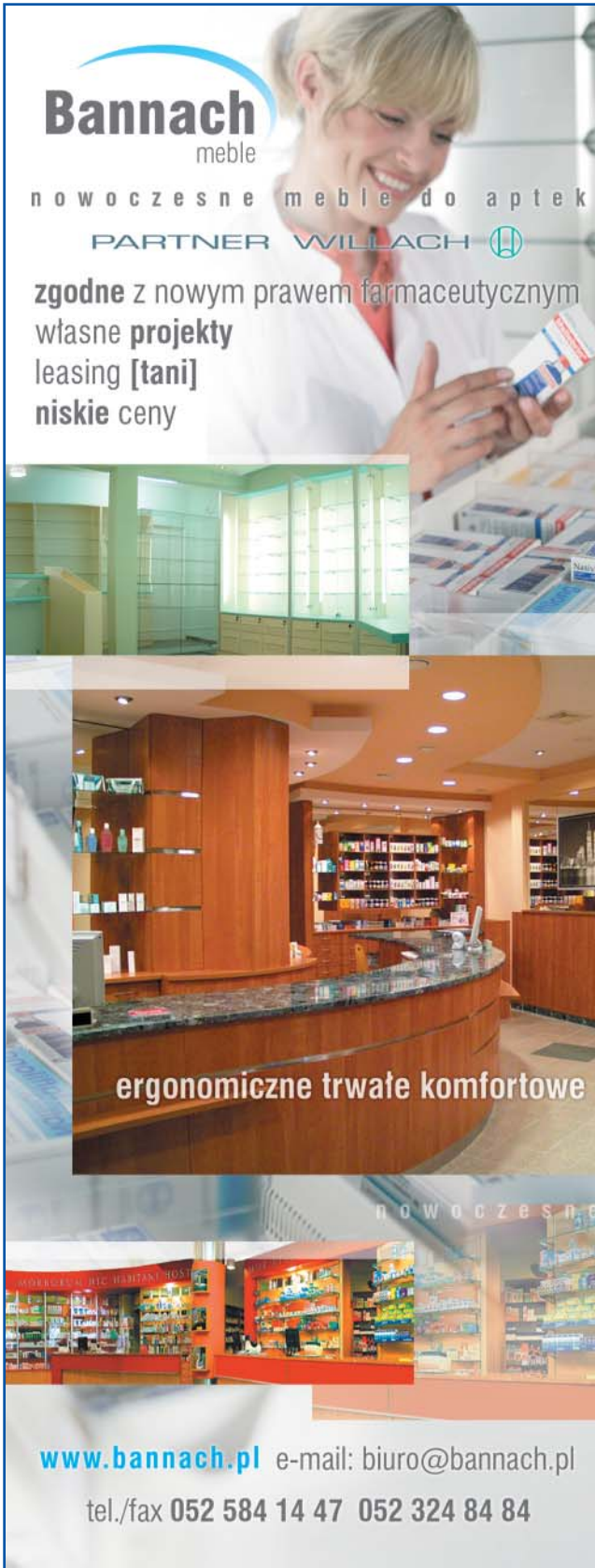
Możliwe, że obecna kadra wykładowców na wydziałach farmacji nie popiera zakresu obowiązków przyszłych farmaceutów, gdyż klasycznie kształciliśmy specjalistów w dziedzinie leków. Być może, należy zmienić, przynajmniej częściowo, nasze podejście i pomyśleć o przygotowaniu także farmaceutów do opieki nad pacjentem, któremu wydaje się leki. Mogą tu powstać konflikty, gdyż trzeba będzie zmienić cele kształcenia oraz, co za tym idzie, przedmioty zawarte w planach nauczania i sam system kształcenia. Myślę, że te dwie postawy można połączyć: farmaceuta – ekspert w dziedzinie leków i opiece nad pacjentem. Tak było zawsze, tak to odbierałem, obserwując codzienną pracę mojego ojca i dziadka, również farmaceutów.

Jeśli wymagamy bezpieczeństwa, jakości i skuteczności w zakresie leków, powinniśmy również wymagać pewności, że pacjent otrzyma odpowiednie medykamenty. Rola farmaceuty polega na odpowiedzialnym wydaniu specyfików oraz zapewnieniu pacjentowi odpowiednich objaśnień i informacji.

Nie należy łamać klasycznych praw, to znaczy, że trzeba ograniczyć automatyczne wydawanie leków i wymagać kontroli jakości od samego farmaceuty. To pociągnie za sobą tajemnicę zawodową oraz wolność naukową. Niczyjej uwadze nie umknie fakt, że dochodzi do konkurencji między jakością usług farmaceutycznych a ich kosztem, ale musimy dokonać wyboru.

Przy szerszym spojrzeniu na farmację wiadomo, że my, wykładowcy z wydziałów farmaceutycznych jesteśmy odpowiedzialni za wykształcenie fachowców. Dlatego uważam, że mamy do spełnienia bardzo ważną misję społeczną.

*Thumaczenie  
mgr farm. Katarzyna Szarkowska  
Opracowanie  
Łucja Suchocka*



**Bannach**  
meble

nowoczesne meble do aptek

PARTNER WILLACH

zgodne z nowym prawem farmaceutycznym  
własne projekty  
leasing [tani]  
niskie ceny

ergonomiczne trwałe komfortowe

nowoczesne

[www.bannach.pl](http://www.bannach.pl) e-mail: [biuro@bannach.pl](mailto:biuro@bannach.pl)  
tel./fax 052 584 14 47 052 324 84 84